

PAWEŁ RYBICKI
(1902—1988)





nia 15 lipca 1988 odszedł z grona wybitnych polskich humanistów Paweł Hieronim Rybicki — socjolog, historyk i teoretyk nauki, emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie¹.

Z Uniwersytetem i jego Wydziałem Filozoficzno-Historycznym związany był przez cały właściwie, wyjąwszy lata stalinowskie, powojenny okres swojego życia; od r. 1957 do odejścia na emeryturę w r. 1972 kierował nieprzerwanie Katedrą Socjologii Ogólnej i Demografii UJ (od 1970 Zakładem Socjologii Ogólnej w Instytucie Socjologii UJ).

Jego długie życie obejmowało trzy różne epoki najnowszych dziejów narodu i państwa, oddzielone od siebie dwiema wielkimi wojnami, co — dzięki wielkiej wrażliwości Jego umysłu — pozostawiło wyraźny ślad na Jego twórczości i na sposobie widzenia i ujmowania społecznego świata. Oczami dziecka — jak sam to kiedyś określił — widział jeszcze ład społeczny dziewiętnastowiecznej imperialnej Europy, który był dla Niego, podobnie jak dla Adama Krzyżanowskiego, swoistym wzorcem stosunków społecznych. Był uczniem wybitnych dziewiętnastowiecznych profesorów i sam swoim etosem naukowym, ale także swoim ujmującym zachowaniem i stosunkiem do świata, należał do epoki minionej. Dlatego w okresie po drugiej wojnie światowej, w czasach PRL, jego postawa naukowa i moralna była dla jednych przedmiotem podziwu i uwielbienia, a dla innych — niechęci, a nawet mniej lub bardziej otwartej agresji.

Paweł Rybicki urodził się 30 września 1902 w Janowie Lwowskim. Po ukończeniu lwowskiego III Gimnazjum rozpoczął w roku akademickim 1920/21 studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Był to okres w dziejach miasta — do niedawna galicyjskiej stolicy — i w dziejach Uniwersytetu bardzo pomyślny, okres prężnego rozwoju i intelektualnego fermentu. Po latach pięćdziesięciu napisze Profesor o ówczesnym Lwowie:

Miasto — siedzisko administracji stało się równocześnie siedliskiem rozwiniętego życia umysłowego i kulturalnego, w czym miało zresztą dawne tradycje. W pierwszej połowie XIX stulecia powstaje we Lwowie założony przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego Zakład Narodowy z jednym z najcenniejszych księgozbiorów. W drugiej połowie stulecia żywy rozwój założonego jeszcze w XVII w. uniwersytetu i rozwój nowo powstałej politechniki przyczyniają się do powstania silnego, zasobnego w wybitne siły środowiska naukowego. Lwów staje się także skupiskiem, jednym z najznaczących, pisarzy i artystów².

Uniwersytet Jana Kazimierza był w owym czasie jednym z najsilniejszych ośrodków życia naukowego w kraju. Na Wydziale Filozoficznym (późniejszym Humanistycznym) działali m.in. uczeni tej miary, co Kazimierz ze Skrzypny Twardowski,

¹ W niniejszym opracowaniu autor wykorzystał własny tekst *Sześćdziesiąt lat pracy naukowej Pawła Rybickiego* [w:] *Szkice z historii socjologii polskiej*, red. K. Z. Sowa, 1983, s. 9-30.

² P. Rybicki, *Spółczesność miejska*, Warszawa 1972, s. 66—67.

Mściław Wartenberg, Franciszek Bujak, Jan Czekanowski, Adam Szelągowski, Jan Praśnik, Eugeniusz Romer, Juliusz Kleiner, Wilhelm Bruchnalski, Tadeusz Lehr-Spławiński. Kariery naukowe rozpoczynają w tym czasie Kazimierz Ajdukiewicz, Kazimierz Michałowski, Jerzy Kuryłowicz, Mieczysław Kreutz. W atmosferze ożywienia intelektualnego, związanego z odzyskaniem niepodległości i twórczej wymiany myśli, Paweł Rybicki jako student trzeciego roku napisał rozprawę pt. *Liberalizm w nauce*, którą ogłosił w „Przeglądzie Współczesnym” w czerwcu 1923 r. Była to praca znamienita i znacząca. Znamienita, ponieważ, po pierwsze, zapowiadała późniejsze naukowe zainteresowania Rybickiego, zainteresowania nauką jako przedmiotem badania naukowego, po wtóre, w sposobie ujęcia tematu była wyraźnie socjologizująca. Autor obok rozważań na temat skutków, jakie pociąga za sobą oddziaływanie liberalizmu na naukę, prezentował interesujące uwagi o oddziaływaniu nauki i jej przemian na życie społeczne. Do najciekawszych partii rozprawy należy niewątpliwie błyskotliwa analiza społecznego znaczenia hipotezy naukowej. Te warstwy pracy pozwalały więc również dostrzec w Autorze późniejszego socjologa (Paweł Rybicki odbywał wówczas studia polonistyczne).

Liberalizm w nauce był jednak także znaczącą pozycją w naukową. Autorowi udało się przede wszystkim trafnie wydobyć i ukazać związki nauki z życiem praktycznym oraz kierunki jej rozwoju. Pisz on:

Oddziaływanie nauki na życie opiera się na przynależności przedmiotów jej do rzeczywistego świata i ta właśnie naturalna łączność wiedzy z resztą innych spraw życiowych jest źródłem zagadnienia naukowego liberalizmu (s. 416).

Na szczególne uwypuklenie zasługuje fakt, że Autor związki nauki z praktyką ujmował dynamicznie i dialektycznie. Wskazywał, jakże słusznie, że dociekania naukowe nad zagadnieniami praktycznymi przynoszą pożytek nie tylko życiu praktycznemu i zaspokajają konkretne potrzeby — co zresztą rozstrzyga o społecznym sensie istnienia nauki — ale że służą samej nauce i warunkują jej prawidłowy rozwój. Czytamy na ten temat:

[...] jeśli by np. nawet wśród największego uwielbienia dla czystej pracy naukowej jakiś praktyk-moralista w czasie, w którym silnie ujawniło się rozluźnienie obyczajów, wystąpił z żądaniem usilniejszego zajęcia się badaniem życia etycznego, to żądania jego nie można by uznać za nieuzasadnione. Żądanie takie nie byłoby nawet obce interesom samej nauki. Wiemy, że znaczenie, a z tym i warunki rozwoju, jakie osiągnęły niektóre nauki przyrodnicze, jak fizyka, chemia oraz pewne umiejętności stosowane w lecznictwie, w niemałym mierze wynikły ze stopnia, w jakim odpowiadały one potrzebom praktycznej rzeczywistości i przyczyniły się do jej ukształtowania (s. 417).

Paweł Rybicki ukończył studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza w r. 1924. W dwa lata później doktoryzował się w tymże Uniwersytecie, przedkładając rozprawę doktorską zatytułowaną *Etyka Jana Kochanowskiego*, wykonaną pod kierunkiem prof. Wilhelma Bruchnalskiego. Praca ta została wydana drukiem w roku 1930 nakładem Wydawnictwa Kasy im. Mianowskiego w Warszawie.

Etyka Jana Kochanowskiego, mająca za przedmiot twórczość poety z Czarnolasu, problematyką swoją zbliża się już wyraźnie do dziedziny nauk społecznych. Znajdujemy w niej ciekawą, głęboką i systematyczną analizę sądów poety o sprawach moralności i zasadach życia społecznego zawartych we *Fraszkach*, *Trenach*, *Pieśniach* i innych utworach. Autor wydobywa i analizuje kolejno poglądy Kochanowskiego na stosunek człowieka do natury, na miłość, stosunki towarzyskie, małżeństwo i życie rodzinne, działalność społeczno-państwową, działalność artystyczną, poznanie, wiedzę i religię. Praca o etyce Kochanowskiego pokazuje więc wyraźnie dalszą ewolucję zainteresowań Autora w kierunku problematyki społecznej; jest jakby jej wstępną, pośrednią jeszcze i niepewną, penetracją.

Rok 1929 przynosi dwie kolejne rozprawy, należące już ściśle do socjologii, z których jedna zajmie trwale miejsce w historii nauki. Najpierw w marcu tegoż roku ukazuje się w „Przeglądzie Współczesnym” artykuł Pawła Rybickiego zatytułowany *O zmianach w obyczajowości współczesnej*. Autor analizuje w nim przemiany obyczajowości ówczesnej (w porównaniu do okresu przed I wojną światową) oraz zmianę nastawienia psychicznego wobec życia, mającą swoje odbicie — jak pisze — w ogólnej zmianie pewnych sposobów postępowania, które prowadzą do powstawania nowych obyczajów. Te nowe obyczaje przejawiają się w zmianach roli i znaczenia starszego pokolenia, zmienionych sposobach zachowania się i postępowania kobiet, zmianach w organizacji i charakterze życia towarzyskiego oraz w przemianach życia i znaczenia małżeństwa i rodziny. Przemiany te — jak wykazuje Autor — przynoszą ograniczenie różnorodności form życia społecznego i prowadzą do pewnej jednostajności kulturalnej, sprowadzają jakby do wspólnego mianownika wzory życia społeczno-kulturalnego. Praca *O zmianach w obyczajowości współczesnej* jako jedna z pierwszych sygnalizuje późniejszy, jakże żywy w socjologii, wielki problem kultury masowej.

Tom XI „Nauki Polskiej”, który ukazał się w tym roku, przynosi znakomite studium z socjologii wiedzy: *Nauka a formy życia społecznego. Kilka zagadnień z pogranicza socjologii i teorii nauki*. W kilkadziesiąt lat później historyk nauki napisze:

Zarówno swoim ładunkiem wskazań metodologicznych, jak również oryginalną i umiarkowaną we wnioski analizą problemu wpływu społecznego na naukę, praca ta była właściwie zjawiskiem odosobnionym i niecodziennym w naszym rodzimym dorobku socjologicznym tego okresu, wychodziła bowiem daleko naprzód, niejako poza dotychczasowe ogólniki oraz akceptacje powierzchowne tezy o społecznym uwarunkowaniu nauki³.

Studium Pawła Rybickiego o związkach nauki z formami życia społecznego ma charakter systematyczny i kompleksowy. Na wstępie ustala Autor zakres przedmiotu nauki o nauce, odgraniczając ją od nauki i wiedzy. To określenie przedmiotu nowej nauki, czy też właściwie postulat jej utworzenia, wyprzedza o sześć lat konkretne propozycje M. i S. Ossowskich, sformułowane w ich głośnej pracy *Nauka o nauce* (1935).

³ H. Durkiewicz, *Problematyka socjologii wiedzy u socjologów polskich 1900—1939*, Warszawa 1968, s. 172, *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, seria E, z. 3.

Przed przystąpieniem do rozważań na temat związku nauki z formami społecznymi daje P. Rybicki krytyczny przegląd ówczesnych koncepcji socjologii wiedzy zawartych w pracach Durkheima, Lévy-Bruhla, Maussa, Jerusalema oraz — zwłaszcza — Maxa Schelera. To omówienie koncepcji i poglądów socjologów zachodnich było pierwszym w polskiej literaturze socjologicznej wprowadzeniem w problematykę socjologii wiedzy.

Autor przyjmuje założenie, że naczelne zadanie socjologii nauki polega na badaniu stosunków, jakie zachodzą między strukturą społeczną grupy i wynikającymi z niej procesami oddziaływania społecznego a uprawianiem działalności poznawczej. Analizę swoją rozpoczyna od przesłedzenia tego związku w społeczeństwie pierwotnym, szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego w odniesieniu do ludów pierwotnych mówimy o wiedzy, lecz jeszcze nie o nauce. Z kolei analizuje inne formy życia zbiorowego i dochodzi do tej postaci społeczności ludzkiej, jaką stanowi miasto. Dokonuje, dalej, umiejętnego wyodrębnienia tych elementów struktury społecznej społeczności miejskiej, które warunkują istnienie i rozwój nauki.

Jednym z najdonioślejszych rezultatów omawianej pracy było przewalczenie naiwnego socjologizmu występującego w socjologii wiedzy i wyrażającego się w deterministycznym ujmowaniu wpływu życia społecznego na naukę. Autor wydobywa i ukazuje inne jeszcze czynniki warunkujące rozwój nauki. Związek nauki z formami życia społecznego ujmuje, najogólniej rzecz biorąc, w następującym schemacie: zjawiska społeczne — warunki społeczne — potrzeby społeczne — dążności i zainteresowania indywidualne — nauka. Ujęcie takie w owym czasie było nowe i twórcze. *Nauka a formy życia społecznego* — to klasyczna dziś pozycja w socjologii wiedzy. Ale w omawianej pracy jest jeszcze jeden element, który godzi się w tym miejscu wydobyć. Jest nim zwrócenie uwagi — po raz pierwszy w Jego twórczości — na postać życia zbiorowego, jaką stanowi miasto, zafascynowanie jakby problemem miasta, jego miejscem w społeczeństwie i znaczeniem w dziejach. Zafascynowanie to będzie towarzyszyło Mu przez długie lata i doprowadzi do powstania dzieła *Spółczesność miejskie*.

W r. 1928 Paweł Rybicki wyjechał na studia do Berlina, a następnie do Kolonii, gdzie wziął udział w seminarium socjologicznym prowadzonym przez Leopolda von Wiesę. Owocem pobytu w Kolonii była m. in. interesująca rozprawa dotycząca obyczaju, pt. *Probleme einer soziologischen Untersuchung der Sitte*, opublikowana w „Kölner Vierteljahrshefte für Soziologie”, Jg 9, München 1931, oraz ogłoszony parę lat później *System socjologii ogólnej Leopolda Wiesego* („Przegląd Socjologiczny” t. III, 1935). Z Niemiec Paweł Rybicki udał się do Paryża, gdzie kontynuował studia socjologiczne, uczestnicząc w seminarium kierowanym przez Paula Fauconneta — następcy Durkheima na katedrze w Sorbonie.

Po powrocie do kraju związał się Rybicki na szereg lat ze Śląskiem, obejmując w 1934 r. stanowisko dyrektora Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Przewodniczył również pracom Komisji Socjologicznej przy Instytucie Śląskim. Rozwiniął ożywioną działalność naukową, kontaktując się z większością ośrodków naukowych w kraju. W Po-

znaniu nawiązał kontakt z Florianem Znanieckim. W kilka lat później pomyślnie rozwijającą się współpracę brutalnie przerwie wojna.

Twórczość Pawła Rybickiego jest w tym czasie — a będzie tak i później — kilkutorowa. Po pierwsze, zajmuje się on w dalszym ciągu problemami nauki (np. *Nauka a element irracjonalny*), po wtóre — i ta działalność wysuwa się na plan pierwszy — uprawia problematykę ogólnosocjologiczną i dotyczącą socjologii kultury (np. *Z podstawowych zagadnień grupy społecznej*, *Problem uspołecznienia*, *Socjologia czytelnictwa*) oraz, po trzecie, rozważa problemy socjologiczno-metodologiczne. Do tej ostatniej dziedziny przynależy wydana w Katowicach, w r. 1938, przełożona niebawem na język niemiecki, rozprawa *O badaniu socjograficznym Śląska*, którą trzeba zaliczyć do najwartościowszych prac socjologicznych poświęconych temu regionowi Polski. Składa się ona z dwóch części. W części pierwszej Autor zawarł ogólny przegląd problematyki związanej z badaniami socjograficznymi. Mamy więc ukazanie różnych kierunków badań nad życiem społecznym, następnie ustalenie przedmiotu i zakresu badań socjograficznych ze wskazaniem na grupy społeczne, na których powinno koncentrować się badanie socjograficzne. Opis socjograficzny konkretnej grupy powinien zawierać dane o jej składzie społecznym, materialnym substracie życia grupowego (terytorium i warunki ekonomiczne), o zakresie życia grupowego, wewnętrznej strukturze grupy, stosunku i związkach opisywanej grupy z innymi grupami społecznymi oraz o celach, normach i ideałach obowiązujących w życiu grupy. Opis socjograficzny powinien być „przekrojem przez żywą rzeczywistość”. Część druga pracy przynosi charakterystykę Śląska jako terenu badań socjograficznych. Autor rozpoczyna od ogólnych uwag o specyfice społeczeństwa polskiego jako przedmiotu badań społecznych, wskazując czynniki, które na tę specyfikę wpłynęły. Następnie omawia kolejno znaczenie czynnika historycznego w badaniu Śląska, stosunki ludnościowe, uprzemysłowienie i urbanizację regionu, strukturę klasową społeczeństwa, związki między narodowością a „ludowością” mieszkańców regionu, ich stosunek do ludności napływowej, rolę tradycji i obyczaju w kształtowaniu się nowoczesnych warunków życia. Autor bardzo trafnie wydobywa rolę czynnika klasowego w kształtowaniu ówczesnych stosunków społecznych na Śląsku. Czytamy:

Nie samo istnienie struktury klasowej, dzisiaj w społeczeństwach zachodnioeuropejskich powszechne, lecz szczególnie silna rola klasy zarówno w zakresie poczucia przynależności klasowej, jak i kojarzących się z sytuacją klasową dążeń nadaje regionowi śląskiemu przynajmniej w obrębie społeczeństwa polskiego znów odrębne swoiste piętno i stanowi o zabarwieniu życia społecznego na tym obszarze (s. 33—34).

Znakomicie jest również ukazana rola proletariatu — i szerzej — ludu śląskiego w historycznej walce o polskość Śląska:

Przewaga ludności robotniczej, podobnie jak lud wiejski (myślimy tu o Śląsku Górnym) utrzymuje się przy języku i polskości, i przedział językowo-narodowy przebiega nie przez klasy, lecz właśnie w dużej przynajmniej mierze pokrywa się z samym układem klas społecznych (s. 34).

Lud jest warstwą dźwigającą poczucie narodowej łączności z rozbitą między zaborców Polską. Poczucie narodowe łączy się więc na Śląsku i dzisiaj — co jest w pełni zrozumiale i uzasadnione — z tradycją ludową i równocześnie z tradycją oporu przeciwko wyższym warstwom, które odstąpiły od mowy i obyczaju polskiego, i przeciwko naciskającemu w kierunku wynarodowienia elementowi napływowemu (s. 34—35).

O badaniu socjograficznym Śląska może służyć jako wzór historycznego i dynamicznego ujęcia badawczego konkretnej społeczności regionalnej.

Klęska wrześnieiowa położyła kres wszelkiej jawnej działalności twórczej, ale życie naukowe zamiera tylko pozornie. Profesor, jak wielu innych w tym czasie polskich uczonych, nie przerwał działalności naukowej. Podczas okupacji, którą Paweł Rybicki spędził w Krakowie, powstaje m. in. wielosetstronicowe dzieło *Spółeczność. Podstawowe cechy strukturalne*, na podstawie którego habilitował się po wyzwoleniu.

Andrzej Kwilecki na IV Zjeździe Socjologów Polskich w Poznaniu w 1969 r. powiedział, że badawcze i twórcze zainteresowanie problematyką Ziem Odzyskanych — które, jak wiadomo, stanowiły teren gigantycznego, jedyne w swoim rodzaju „eksperymentu” socjologicznego — można traktować jako ważki wskaźnik zaangażowania uczonego w nową polską rzeczywistość. Wśród socjologów polskich, którzy podjęli ten wielki, doniosły społecznie i politycznie problem, Paweł Rybicki zajmował miejsce szczególne. Jego naukowe zainteresowania Ziemiemi Odzyskanymi sięgały bowiem ...1942 r. W tym właśnie roku, w momencie gdy armie Trzeciej Rzeszy odnosiły największe sukcesy, w okupowanym Krakowie, nieopodal rezydencji gubernatora Franka, powstał traktat historyczno-socjologiczny o polskości ziem na wschód od Odry i Nysy. Autorem tego dokumentu był Paweł Rybicki. Władze polskie czerpały z tego m. in. traktatu argumenty do rozmów i negocjacji na temat geograficznego kształtu Polski powojennej. W ten sposób Rybicki stał się jednym z architektów naszej współczesnej rzeczywistości. Bo przecież — jak powiada Filozof — „ci przede wszystkim rozwijają działalność, którzy myślą swą niby budowniczo wie kształtują dokonywane poza nimi czyny”.

W 1945 r. powstała w Krakowie Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, w działalności której odegrał Rybicki, obok Rajmunda Buławskiego, główną rolę, obejmując przewodnictwo Komisji Osadnictwa Miejskiego. Na I sesji Rady Rybicki wygłosił referat zatytułowany *Możliwości zaludnienia Ziem Odzyskanych osadnikami polskimi w grupie zawodów pozarolniczych*, będący opracowaniem już programem polityki migracyjnej. Referat ten ukazał się niebawem drukiem jako osobna broszura; pisał m.in.:

Zaludnienie i polonizacja ziem nowych wysuwa się jako naczelne zadanie naszego pokolenia. W spełnieniu tego zadania osadnictwo rolnicze przez utworzenie na ziemiach nowych mocnej polskiej warstwy chłopskiej jest niewątpliwie ważnym elementem. Jednakże o rozwiązywaniu problemu kolonizacji ziem nowych będziemy mogli mówić dopiero wtedy, jeśli potrafimy rozwiązać ten problem w zawodach pozarolniczych [...] Dlatego słusznie można powiedzieć, że od rozwiązania sprawy osadnictwa pozarolniczego zależy ostatecznie, czy przyswoimy ziemie nowe i połączymy je w jedną całość z polskim organizmem etnicznym (s. 43—44).

Autor rozważał w pracy dwa zasadnicze zagadnienia: 1) jaka ilość osadników polskich w grupie wszystkich zawodów pozarolniczych jest potrzebna do zaludnienia i polonizacji ziem nowych, oraz 2) czy można uzyskać i skierować na Ziemie Odzyskane potrzebną ilość ludności pozarolniczej, a jeśli tak, to w jakim okresie i jakimi sposobami.

Na wszystkie te pytania rozprawa udziela wyważonej i precyzyjnej odpowiedzi. Jest rzeczą zadziwiającą, że Autor zdołał w przeciągu bardzo krótkiego czasu, i to w sytuacji powojennego chaosu informacyjnego, zgromadzić wielką ilość danych liczbowych, co więcej, szereg danych opracował samodzielnie, posiłkując się niekiedy — jak np. w przypadku wyliczenia nadwyżek (w rozbiciu na województwa) ludności rolniczej — skonstruowaną *ad hoc* własną metodą liczenia. Warto zaznaczyć, że wszystkie zawarte w opracowaniu przewidywania ruchów migracyjnych (ujęte ilościowo) sprawdziły się właściwie w stu procentach.

Ale omawiana praca, obok analizy ilościowej, zawierała również uwagi o społeczno-gospodarczych możliwościach, jakie stwarza krajowi odzyskanie ziem zachodnich, oraz — co wydaje się najciekawsze — o możliwościach, jakie samym Ziomom Zachodnim daje powrót do macierzy.

Złączenie Śląska z ziemiami polskimi, do których on geograficznie i politycznie należy, może tylko podkreślić jego dyspozycje i jego rolę gospodarczą [...] Pomorze [...] było na tle ogólnych stosunków Rzeszy od dziesiątków lat w gospodarczym i ludnościowym zastoju, bo było też z geograficznego punktu widzenia właściwie sztucznie i niepotrzebnie doczepione do terytorium Rzeszy. Dopiero przyłączenie Pomorza do Polski daje tej krainie właściwe wielkie zaplecze, tym samym zaś możliwość rozwoju gospodarczego. Stąd nie tylko nie możemy sobie przedstawić w związku z przyłączeniem do Polski upadku gospodarczego Elbląga, Kołobrzegu, Szczecina, lecz przeciwnie — uważamy, że dla tych i innych miast może i winna obecnie rozpocząć się era nowego rozwoju, tym samym zaś era napływu i skupienia się w strefie nadmorskiej ludności miejskiej [...] Odbudowa Gdańska i Wrocławia — by choćby te dwa najbardziej zniszczone miasta wymienić — jest dla życia Polski tak samo ważna jak odbudowa Warszawy (s. 12—13).

Paweł Rybicki czynnie uczestniczył w pracach Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych aż do momentu jej rozwiązania w r. 1948. Nie oznacza to, że wygasły — wraz z działaniem Rady — Jego zainteresowania problematyką społeczną Ziem Odzyskanych. Lata następne przyniosły szereg interesujących i ważnych rozpraw poświęconych Ziomom Zachodnim w ogóle, a regionowi śląskiemu w szczególności. Wymieniamy tylko kilka z nich: *Organizacja osadnictwa miejskiego na Ziomach Odzyskanych w oparciu o samorząd gospodarczy* (1946), *O podstawach migracji na Ziemie Odzyskane* (1948), *Rozwój ludności Górnego Śląska od początku XIX wieku do pierwszej wojny światowej* (1955, obszerne porównanie ze Śląskiem Opolskim), *Problemy socjologiczne Ziem Zachodnich i Północnych* (1962). I wreszcie rok 1967 przyniósł jakby teoretyczne podsumowanie wieloletnich badań i studiów w postaci rozprawy *Ziemie Zachodnie ze stanowiska teorii socjologicznej*, zawarte w dziele zbiorowym pod redakcją Władysława Markiewicza i Pawła Rybickiego: *Przemiany społeczne na Ziomach Zachodnich*. W pracy tej przedstawiony został w sposób systematyczny cało-

kształt procesów społecznych, które dokonały się na Ziemiach Odzyskanych w okresie dwudziestolecia. Autor omówił kolejno podłoże geograficzne i demograficzne dokonanych procesów, migracje na Ziemię Odzyskaną i ich bezpośrednie następstwa, powstawanie nowych skupisk i środowisk społecznych, adaptację i stabilizację ludności, zagadnienie tworzenia się grup dominujących, w końcu — procesy integracji Ziemi Odzyskanych z macierzą. Studium *Ziemi Zachodniej ze stanowiska teorii socjologicznej* nie zamyka jednak naukowych zainteresowań autora problematyką Ziemi Odzyskanych. W latach późniejszych bowiem prowadzone były pod kierunkiem Profesora badania nad młodym pokoleniem mieszkańców Pomorza Zachodniego. Warto jeszcze dodać, że Ziemiom Zachodnim poświęcał Profesor również działalność społeczną. Przez szereg lat bowiem był wiceprezesem Rady Naukowej nie istniejącego już dzisiaj Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Ale wróćmy do pierwszych lat po okupacji. W r. 1945 Paweł Rybicki rozpoczął działalność dydaktyczną. Wykładał na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie również na Studium Spółdzielczym przy UJ. W tym samym roku na polecenie ministra Skrzyszewskiego objął ponownie stanowisko dyrektora Biblioteki Śląskiej. Rozpoczął się kilkuletni okres „podróży” naukowych — najpierw na trasie Katowice—Kraków, później również na trasie Katowice—Wrocław, bowiem w 1947 r. został P. Rybicki powołany na Katedrę Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Tutaj, właśnie pod Jego kierunkiem, powstało szereg świetnych prac o mieszkańcach Ziemi Odzyskanych, m.in. głośne studium Ireny Turnau o ludności Wrocławia.

Zamknięcie katedr socjologicznych w 1951 r. uniemożliwiło dalszą działalność akademicką w dziedzinie socjologii. Udaremniło również edycję przygotowanego do druku dzieła pt. *Życie w gromadzie*, którego fragment zatytułowany *Ze studiów nad uwarstwieniem społecznym* został opublikowany w tomie X „Przeglądu Socjologicznego” w 1949 r.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych związał się Paweł Rybicki z Zakładem Historii Nauki i Techniki PAN. W tym czasie wyszło spod Jego pióra kilka znakomych rozpraw z historii nauki i historii myśli społecznej, wymienimy chociażby: *Elementy nauki o społeczeństwie w dziele Andrzeja Frycza Modrzewskiego*; *Pojęcie społeczności u pisarzy polskiego Odrodzenia*; czy *Z dziejów polskiego arystotelizmu*: „*De politica hominum societate*” Arona Aleksandra Olizarowskiego. Nieco później w wydawnictwach IX Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki ukazała się praca: *The Sociological Standpoint in the General History of Science*.

W r. 1956 Paweł Rybicki otrzymał propozycję objęcia Katedry Bibliotekarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Propozycji nie przyjął, ale przez rok dojeżdżał do Warszawy, gdzie wykładał w Uniwersytecie historię nauki.

Nadszedł wreszcie rok 1957. Do Profesora zwróciły się równocześnie uniwersytety Wrocławski i Jagielloński z propozycją objęcia katedr socjologicznych. Rybicki przyjął propozycję Wszechnicy Krakowskiej i objął z początkiem roku akademickiego 1957/58 Katedrę Socjologii i Demografii. Placówką tą kierował nieprzerwanie aż do r. 1972 (obecnie jest to Zakład Socjologii Ogólnej przy Instytucie Socjologii UJ).

W r. 1970, gdy na miejsce posiadających odwieczną tradycję katedr wprowadzono w szkołach wyższych, mocą administracyjnej decyzji, strukturę instytutową, Profesor został odsunięty od kierowania nowo utworzonym Instytutem Socjologii, a jego katedra została zdegradowana do rangi zakładu. Żadne jednak decyzje administracyjne nie potrafiły odebrać Mu wielkiego autorytetu naukowego i moralnego, jakim cieszył się w swoim środowisku. Warto tu jeszcze dodać, że w 1963 r. Paweł Rybicki został wybrany przewodniczącym Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i funkcję tę pełnił nieprzerwanie przez lat osiemnaście.

Lata spędzone po 1957 r. w Krakowie to okres wytężonej twórczości naukowej Rybickiego — wielokierunkowej i wszechstronnej. Nie ustały, a właśnie spotęgowały się zainteresowania Profesora teorią i historią nauki, zwłaszcza historią nauk społecznych. Powstały kolejno rozprawy: *On the Relation between Natural Sciences and Humanistic Knowledge* (1962), *Arystoteles. Początki i podstawy nauki o społeczeństwie* (1963, w przygotowaniu wydanie francuskie), *Sciences sociales et sciences naturelles. Quelques aspects méthodologiques communs* (1965), *L'Histoire des sciences et la sociologie de la science* (1968). W r. 1970 wyszedł pierwszy tom oczekiwanej z wielkim zainteresowaniem wielotomowej *Historii nauki polskiej*, a w nim parusetstronicowe studium Pawła Rybickiego o nauce polskiej w epoce Renesansu.

Z wymienionych pozycji na szczególną uwagę zasługuje *Arystoteles* — obszerne, z wielką znajomością rzeczy napisane, wyczelowane studium z historii myśli społecznej. Tym historycznym studium *Arystoteles* jest i nie jest. Jest, bo za swój przedmiot ma dzieło mędrca ze Stagiry i — pośrednio — grecką *polis*, nie jest, bo na bazie materiału historycznego analizuje współczesne problemy nauki, bo ożywia teorię Stagiryty, ukazuje jej nieprzemijającą aktualność, jej obecność w niektórych nowoczesnych doktrynach, jej przydatność — przynajmniej częściową — we wszystkich analizach socjologicznych. Teorie późniejsze, nowsze, są na ogół krytyczne (w sensie krytyki pozytywnej) wobec teorii dawniejszych; jest to w nauce stan rzeczy niejako naturalny. Ale *Arystoteles* jest pod tym względem — i nie tylko pod tym — pozycją wyjątkową. Mamy tutaj do czynienia jakby z sytuacją *à rebours*. Autor wydobywa z *Polityki* i ukazuje te elementy teorii i te sposoby ujęcia przez Arystotelesa rzeczywistości społecznej, których niedostatek w teoriach nowoczesnych powoduje, iż odrywają się one od rzeczywistości lub też gubią się w niej. Uważał bowiem, że:

XX-wieczna socjologia jest i staje się coraz bardziej rozproszona. Obok niejednolicie zresztą pojmowanej socjologii ogólnej wyrosły i rozrastają się socjologie „specjalne”, takie jak socjologia szruki, wiedzy, prawa, pracy, przemysłu i inne. Rozrost wynika z widzenia wszędzie społecznych czynników i społecznych zjawisk. Rozproszenie czy rozbicie nauki na szereg coraz silniej wyodrębniających się od siebie działów jest jego konsekwencją. Teoria Arystotelesa opiera się także na szerokim widzeniu społeczności jako wspólnoty, w której dochodzi do zaspokojenia wszystkich potrzeb ludzkich. Widzenie to jest jednak inne od nowoczesnego widzenia społecznych faktów czy zjawisk i jego konsekwencją jest nie rozproszenie, lecz koncentracja teorii na pewnych węzłowych problemach. Można by je określić jako problemy organizacji życia zbiorowego (s. 252—253).

Nauka o społeczeństwie ulega rozproszeniu, gubi się jakby w rzeczywistości wówczas, gdy opiera się na założeniu, że świat ludzki jest tak samo poznawalny i że może być tak samo ściśle określony i ujęty jak świat przedmiotów fizycznych. Natomiast:

Stagiryta był świadomy, że wiedza o świecie ludzkim może mieć tylko ograniczony stopień ścisłości. Dlatego zrezygnował w studium społeczności ludzkich z bardziej doskonałych ujęć formalnych. W zamian za to zyskiwał zbliżenie do rzeczywistości społecznej, widział i był zdolny chwycić w sieci badawcze jej wielość i zmienność. I właśnie to zbliżenie do rzeczywistości stanowi najcenniejsze dziedzictwo zachowane w dziele Arystotelesa dla nauki o społeczeństwie (s. 259).

Gdy mówimy o pracach Pawła Rybickiego z zakresu historii nauki, nie sposób nie wspomnieć o jego wspaniałych wykładach z historii myśli społecznej i socjologii wygłaszanych w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wykład kursowy prowadzony dla studentów socjologii był wydarzeniem intelektualnym w skali całego Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Oprócz studentów socjologii, którzy stawiali się w stu procentach, wykład Profesora — jako jedyny na kierunku socjologii — ścigał także słuchaczy innych kierunków i wydziałów (filozofii, psychologii, pedagogiki, prawa). Dla wielu byłych studentów socjologii UJ studia z perspektywy czasu kojarzą się właśnie przede wszystkim z tym wykładem oraz z prowadzonym przez Profesora na nie mniej wysokim poziomie seminarium socjologicznym.

Obok rozpraw z dziedziny teorii i historii nauki powstało w latach sześćdziesiątych kilka ważnych prac, rozstrzygających podstawowe problemy teorii socjologicznej. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj obszerny artykuł zatytułowany *Problemy ontologiczne w socjologii* ogłoszony w „Studiach Socjologicznych” w 1965 r. Autor *Arystotelesa* zajął się tym razem zespołami założeń tkwiącymi u podstaw różnych teorii socjologicznych oraz konsekwencji, które wynikają z tego stanu rzeczy dla samych teorii. Po dokonaniu przeglądu węzłowych problemów teorii socjologicznej, Autor przystępuje do analizy różnych koncepcji człowieka oraz różnych koncepcji społeczeństwa występujących w nowoczesnej socjologii i wskazuje na ich istotne uwarunkowania i zależność nie tyle od wyników badań, ile od wcześniej przyjętych — świadomie lub nieświadomie — założeń ontologicznych. Zwraca również — jakże słusznie — uwagę na fakt, że takie lub inne ujęcie relacji pomiędzy światem społecznym i światem kultury prowadzi bądź do realizmu i obiektywizmu socjologicznego, bądź do swoistego socjologicznego „solipsyzmu”. Czytamy na ten temat:

Przeciwieństwo zewnętrznego i wewnętrznego charakteru dóbr kultury i tkwiących w nich sfer wartości w stosunku do społeczeństwa jest, oczywiście, zarazem przeciwieństwem w samym pojmowaniu społeczności ludzkiej. W jednej koncepcji społeczeństwo wydziela się z istniejącego obiektywnie, poza nim, świata. Dla drugiej, socjologicznej koncepcji jest charakterystyczne zatarcie granicy między społeczeństwem a tym, co społeczeństwem nie jest; swoista społeczna subiektywizacja świata (s. 43).

Ten sam problem — relacji świata społecznego i świata kultury — ujęty został w osobnym szkicu pt. *Zjawiska kultury i zjawiska społeczne* (1963). Do omawianego

zakresu twórczości, obejmującego węzłowe problemy teorii socjologicznej, należy również wygłoszony i owacyjnie przyjęty na VII Światowym Kongresie Socjologicznym referat pt. *The Approaches in Sociological Classics and the Current Phrasing of Issues in Relating Microsociology to Macrosociology* (1970).

Najwięcej jednak miejsca w swojej twórczości ostatnich kilkunastu lat poświęcił Profesor problematyce socjologii miejskiej — miastu jako postaci życia zbiorowego. Jego twórczość w tym zakresie obejmowała szereg rozpraw teoretycznych i metodologicznych, ale również wiele prac i studiów empirycznych, którymi kierował. Tere-
nem badań prowadzonych pod kierunkiem Profesora była przede wszystkim aglomera-
cja krakowska i konurbacja górnośląska. Problematyka tych badań była bardzo sze-
roka, obejmowała m.in. zagadnienia: organizacji i sposobów życia w mieście, przemian
rodziny miejskiej, mieszkalnictwa, tworzenia się więzi społecznej w nowych osiedlach,
mikrośrodków miejskich, wychowania miejskiego i młodzieży, integracji społecznej
w mieście, powstawania sfer podmiejskich i wiele innych. W latach 1963—1969 Pa-
weł Rybicki redagował wydawane przez Śląski Instytut Naukowy „Górnośląskie Stu-
dia Socjologiczne”, poświęcone głównie problematyce socjologii miasta.

W r. 1960 ogłosił Profesor w tomie XIV „Przeglądu Socjologicznego” artykuł
Problematyka środowiska miejskiego. W kilka lat później prof. Stefan Nowakowski, oma-
wiając dorobek polskiej socjologii miasta, napisał:

Ze studiów teoretycznych na pierwszym miejscu należy postawić artykuł Pawła Rybickiego *Problema-
tyka środowiska miejskiego*, oparty na literaturze i własnych materiałach autora z prowadzonych badań.
W syntetyczny sposób mamy przedstawiony problem środowiska miejskiego, jego charakter i ewolu-
cję od czasów średniowiecznych do nowożytnych⁴.

Ale w *Problematyce środowiska miejskiego* było jeszcze coś więcej; znakomicie, syn-
tetycznie wyłożona koncepcja środowiska społecznego typowego, którą Autor prze-
ciwstawił indywidualistycznej koncepcji środowiska.

Koncepcja środowiska społecznego, którą nazwaliśmy indywidualistyczną, ujmuje środowisko od
strony osobnika i patrzy na nie jako na płaszczyznę doświadczenia osobniczego. Koncepcja typo-
wego środowiska społecznego ujmuje środowisko od strony zbiorowości i dostrzega w nim sumę
warunków tworzonych przez życie zbiorowe dla kształtowania się życia jednostek. Sferą, w której
obydwie te koncepcje spotykają się, jest sfera powtarzających się, istnieniem trwałej zbiorowości
uwarunkowanych styczności osobnika z innymi ludźmi. W koncepcji indywidualistycznej musi tu
chodzić o wydobycie wszystkiego, co w ramach tych powtarzających się styczności przeżywa i cze-
go doświadcza osobnik. W ramach koncepcji środowiska typowego ważne jest tylko, co jest wspól-
nym doświadczeniem i ogólną podstawą rozwoju osobowości wielu przynależnych do zbiorowości
jednostek (s. 11).

Koncepcja środowiska społecznego typowego stanowiła i stanowi teoretyczną
podstawę wielu badań prowadzonych przez uczniów i współpracowników Profesora.

⁴ *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, red. S. Nowakowski, Warszawa 1964, s. 16.

Lata następne przyniosły kolejne rozprawy poświęcone zagadnieniom socjologii miasta, a może lepiej powiedzieć miastu, zbiorowości miejskiej i procesom urbanizacji. Było ich wiele, wymienimy więc tylko niektóre: *Ludność wielkomiejska i jej potrzeby kulturalne* (1962), *Małe miasta w aspekcie socjologicznym* (1962), *Problem zbiorowości i społeczności miejskiej* (1964), *Wprowadzenie do problemu urbanizacji* (1969), *Miasto jako przedmiot badań socjologii* (1971).

Trzeba tutaj wyraźnie podkreślić, że Paweł Rybicki, zajmując się problemami miasta i zbiorowości miejskiej, nie uprawiał jakiejś socjologii szczegółowej, socjologii, która za swój przedmiot miałaby tylko pewien, mniej lub bardziej szeroki, wycinek rzeczywistości społecznej. Takie podejście było zawsze obce Jego założeniom naukowym i Jego widzeniu rzeczywistości społecznej. Miasto, zbiorowość miejska, społeczeństwo miejskie — to historycznie uwarunkowana i historycznie ukształtowana postać życia zbiorowego, forma organizacji społecznej, współcześnie „ekspandująca” w niepohamowanych procesach urbanizacji. Procesy te ogarniają całe społeczeństwo i prowadzą do przemian ogólnej struktury społecznej. Po obszernej dyskusji na temat urbanizacji, która miała miejsce na III Zjeździe Socjologów Polskich w 1965 r., kronikarz Zjazdu zanotował:

Profesor Rybicki sformułował funkcjonalną definicję urbanizacji jako procesu zmiany w systemie organizacyjnym zaspokojenia potrzeb ludzkich oraz wyróżnił aspekt urbanizacji polegający na zmianie systemu więzi społecznej, czy — jak mówili starożytni — wspólnoty. Urbanizacja da się zatem — zdaniem dyskutanta — pojmować jako proces odchodzenia od wspólnot jednego typu do wspólnot typu innego; rezultatem tego procesu jest zacieranie się różnic między miastem a wsią⁵.

Sposób, w jaki Profesor ujmował problem miasta, zbiorowości miejskiej i urbanizacji, najpełniej uwidacznia się w jego *Spółeczeństwie miejskim*⁶ — wielkim historyczno-socjologicznym traktacie o mieście i życiu miejskim, nie posiadającym odpowiednika w literaturze światowej. Jest to książka imponująca erudycją, logiką wykładu, bogactwem problematyki. Owo bogactwo problematyki powoduje, że jakakolwiek próba szerszego omówienia *Spółeczeństwa miejskiego* musiałaby zająć wiele stron druku. Dlatego też ograniczamy się tu do kilku zaledwie uwag. Treść i budowa dzieła jest adekwatna do jego tytułu, mamy bowiem w *Spółeczeństwie miejskim* przegląd i analizę tych wszystkich zagadnień, które zwykło się podejmować przy opisie społeczeństwa. Autor, po omówieniu dychotomii wieś—miasto, przedstawia kolejno i analizuje typy dziejowe miast, ludność miejską — jej strukturę i podziały, oblicze klasowe miasta, układy i przedziały przestrzenno-społeczne, grupy społeczne w mieście (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zrzeszeń, dotychczas poważnie zaniedbanej w socjologii), życie miejskie, miasto jako postać życia zbiorowego, wreszcie miejsce i znaczenie miast w społeczeństwie globalnym oraz procesy urbanizacji. Książka, obok ujęć

⁵ A. Lutyk, *Sprawozdanie ogólne*, [w:] *Procesy urbanizacyjne w powojennej Polsce*, Warszawa 1967, s. 218, Materiały z III Zjazdu Socjologów Polskich, red. S. Nowakowski.

⁶ P. Rybicki, *Spółeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972.

syntetycznych i rozważań ogólnych, prezentuje bogaty materiał faktograficzny; znajdujemy w niej wzmianki i opisy kilkuset chyba różnych miast świata. Bogato reprezentowane są w tych opisach miasta i problemy polskie. To znakomite połączenie generalizacji i syntez z analizą i opisem konkretnych fragmentów rzeczywistości jest jednym z głównych walorów dzieła.

Analiza przemian społecznych towarzyszących procesowi urbanizacji doprowadziła Autora do problemu społeczeństwa konsumpcyjnego, który rozważa w zakończeniu książki. Ale problem ten — jeden z „najmodniejszych” we współczesnej socjologii — nie jest zdaniem Autora, problemem samoistnym; kryje się za nim zagadnienie o wiele ważniejsze, bo związane z samymi podstawami życia społecznego. Rybicki stwierdzał:

Problem społeczeństwa konsumpcyjnego, chociaż niewątpliwie ważny, jest ze stanowiska ogólnej teorii socjologicznej tylko zagadnieniem pochodnym. Problem zasadniczy polega na odmienności typu, jaki przybiera społeczeństwo globalne w fazie późnej urbanizacji, obejmującej całą zbiorowość lub jej część zupełnie przeważną. Dawne społeczeństwa, czy były nimi społeczeństwa typu archaicznego, czy społeczeństwa zbudowane na bazie terytorialnej, były całościami złożonymi z mniejszych całości społecznych, takich jak społeczności rodowe, etniczne, lokalne, regionalne. Życie społeczne wielkiej zbiorowości ogniskowało się w mniejszych, partykularnych społecznościach, wielkie społeczeństwo stawalo się syntezą i nadbudową społeczności mniejszych i częściowych. W świecie nowocześniejszym, w którym różnego rodzaju zbiorowości lokalne i terytorialne przyjmują wspólny, miejscowy styl życia, nie dążą jednak do tego, by być osobnymi, przez własną kulturę czy własną organizację wyróżnionymi społecznościami, strukturalne podstawy społeczeństwa globalnego ulegają podważeniu (s. 420).

Oderwany od terytorium i pozbawiony lokalnej wspólnoty, jej dążeń i wartości, człowiek staje się atomem społeczeństwa globalnego i nie czując więzi zespalających go z gromadą ludzką dąży jedynie do możliwie najpełniejszego zaspokojenia swoich potrzeb, do konsumpcji na możliwie najwyższym poziomie. Czym jest, i czym będzie się stawać takie społeczeństwo?

Autor *Arystotelesa* dał tutaj odpowiedź jednoznaczną: jest to społeczeństwo znajdujące się w fazie rozkładu jego tradycyjnych więzi i tradycyjnych struktur, społeczeństwo w toku przemian. Dokąd wiodą te przemiany? Możliwe kierunki ewolucji są trzy. Pierwszy — to dalsza atomizacja i postępujące rozproszenie społeczne, które grozi upadkiem realnych, społecznych podstaw życia gospodarczego i kulturalnego, a tym samym rozpadem i upadkiem społeczeństwa globalnego (wydaje się, że w tym właśnie kierunku ewoluowało społeczeństwo polskie lat siedemdziesiątych). Drugi — to powstawanie społeczności lokalnych nowego typu, różnych zarówno od tej postaci życia zbiorowego, jaką stanowi współczesne miasto, jak i od tej, którą stanowi wieś. Byłyby to społeczności zróżnicowane wewnętrznie, ale spoiste i ograniczone liczebnie. Taki kierunek rozwoju doprowadziłby do utrzymania społeczeństwa globalnego opartego na bazie lokalno-terytorialnych związków społecznych. Trzeci wreszcie możliwy kierunek ewolucji społeczeństwa globalnego — to rozwój zrzeszeń i uformowanie się z nich właśnie fundamentu szerszej społeczności.

Spółeczeństwo miejskie — to obraz i opis przemian społecznych, ale równocześnie i ich teoria, to próba koncentracji teorii socjologicznej na węzłowych, najbardziej ważkich i znaczących współcześnie elementach rzeczywistości społecznej. Książka ta, dzięki swojej kompleksowości oraz wspomnianym wcześniej walorom erudycyjnym, zajęła trwałe miejsce na liście podstawowych akademickich podręczników socjologii.

Tym samym zagadnieniom o najbardziej podstawowym znaczeniu w socjologii poświęcił Paweł Rybicki swe ostatnie, najobszerniejsze i chyba najznaczniesze dzieło — mowa tu o *Strukturze społecznego świata*⁷. Książka, obok kilku rozpraw drukowanych już wcześniej, zawiera pięć obszernych studiów podejmujących podstawowe problemy teorii społecznej. Nie sposób w tym miejscu ukazać znaczenia tego dzieła dla socjologii ani nawet przedstawić podstawowych rezultatów dociekań autora; zadanie takie wymagałoby osobnego obszernego opracowania. Jednakże już sama problematyka książki pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z jedną z najznaczących prac w powojennej socjologii polskiej.

Strukturę społecznego świata otwiera wspomniana już wcześniej rozprawa *Problemy ontologiczne w socjologii*. Następnie, w studium tytułowym (*Struktura społecznego świata*), Autor analizuje rozmaite typy struktur społecznych oraz rozmaite aspekty i sposoby ujmowania społeczności ludzkich. Kolejną pozycję tomu stanowi rozprawa *Wielkie i małe struktury społeczne*, podejmująca problem relacji pomiędzy oboma tymi rodzajami struktur oraz zagadnienie struktur społecznych średniego zasięgu. Szczególnym osiągnięciem jest tutaj nowa w socjologii typologia układów struktur społecznych. Autor wyróżnia struktury równorzędne, struktury o układzie koncentrycznym oraz struktury społeczne zachodzące na siebie i przeprowadza wszechstronną analizę pomiędzy strukturami w tak wyróżnionych układach. Kształtowaniu się, trwaniu i przemianom społeczności ludzkich poświęcone jest kolejne studium, zatytułowane *Ciągłość i zmienność społeczności*. Autor wyróżnia i analizuje trzy podstawowe „aspekty” społeczności i odpowiadające im rodzaje zmian — zbiorowość społeczną, kulturę i działanie społeczne. W tym i w następnym studium, zatytułowanym *Rzeczywistość społeczna i teoria społeczna*, zamykającym pierwszą część pracy, prezentuje Rybicki nową, jak sądzę, wersję ontologicznego ujęcia społeczeństwa. Poza bowiem wymienionymi trzema aspektami czy też sferami istnienia społeczności ujmuje on w sposób nowy klasyczną relację jednostka—społeczeństwo. Píše na ten temat:

Jednostka i społeczność przedstawiają dwie postacie bytu człowieka. Byt indywidualny ma znamień jednej niepowtarzalnej osobowości i jednej ściśle niepowtarzalnej kolei życia. W subiektywnym przeżyciu znamionuje go ciąg przedstawień, uczuć, pożądań, myśli, który płynie przez osobniczą świadomość i nawarstwia się w niej od najwcześniejszego dzieciństwa po kres śmierci. Byt społeczny przedstawia powiązanie wielości ludzkich indywiduali, które zespała elementy ich świadomości i współlokreśla je przez to zespolenie. W płynny tok życia jednostki byt społeczny wprowadza elementy bardziej

⁷ P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, [w:] *Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979, s. 730.

trwale: tradycje, zwyczaje, różnego typu stanowienia, które jednostka w znacznej części już zastaje i które umierając pozostawia następnemu pokoleniu (s. 569–570).

Na drugą część omawianego dzieła, zatytułowaną *Studia marginalne*, składają się trzy prace o zupełnie niemarginalnym znaczeniu, z których dwie były już ogłoszone wcześniej. Są to rozprawy: *Problematyka środowiska miejskiego. Z podstawowych zagadnień grupy społecznej* oraz *Więź społeczna i jej przemiany*.

Podstawowym zagadnieniem, które wyłania się z kart *Struktury społecznego świata*, jest zagadnienie budowy społeczeństwa i jego części składowych, problem związku form społecznych i typów więzi spajających grupy w ramach szerszych społeczności z formami, przebiegiem i skutkami życia społecznego. Zagadnienie to przewija się przez całą właściwie socjologiczną twórczość Rybickiego, która daje nam żywy obraz tych związków, ukazuje zależności, przybliża do rzeczywistości społecznej. Ten obraz i to przybliżenie do rzeczywistości otrzymujemy dzięki sposobowi ujęcia przedmiotu.

A jest to ujęcie historyczne, dynamiczne, polideterministyczne i holistyczne zjawisk społecznych. Jest to wreszcie ujęcie na wskroś humanistyczne, omijające z powodzeniem zarówno Scyllę indywidualizmu i psychologizmu, jak i Charybde determinizmu socjologicznego. Profesor widział zawsze człowieka w żywych, konkretnych i zmieniających się związkach z innymi ludźmi, widział go jako wytwór i jako twórcę życia społecznego, a społeczeństwo i zjawiska społeczne ujmując właśnie w kategoriach tych związków.

Istnieją rozmaite typy uczonych i style twórczości naukowej. Są tacy uczeni, którzy utrzymują twórcze napięcie intelektualne niemal bez przerwy i całe ich życie znaczone jest w równych odstępach wybitnymi osiągnięciami naukowymi. Inni trwałe miejsce w nauce zajmują dziełami lub nawet pojedynczym dziełem powstałym we wczesnym, młodzieńczym okresie twórczości. Ale są i tacy, którzy do największych osiągnięć dochodzą w dojrzałym, czy wręcz późnym okresie swojej twórczości, zazwyczaj w wielkich syntezach. Paweł Rybicki należał niewątpliwie do tej trzeciej kategorii uczonych. Ostatnie bowiem kilkanaście lat z jego twórczości przyniosło trzy główne dzieła, z których dwa posiadają właśnie charakter wielkich syntez. Są to: *Arystoteles. Początki i podstawy nauki o społeczeństwie* (1963), *Spółczeństwo miejskie* (1972) oraz *Struktura społecznego świata*. Zarówno *Spółczeństwo miejskie*, jak i *Struktura społecznego świata* to bez wątpienia wielkie syntety, nie stanowią one jednak w żadnym wypadku jakichś zamkniętych i gotowych systemów wiedzy. Przeciwnie, głównym bodajże przesłaniem ostatniego z wymienionych tu dzieł jest przestroga przed budowaniem takich systemów. Suma bowiem doświadczenia i naukowego, i życiowego Autora wyraziła się niewątpliwie w następującym stwierdzeniu:

Świat społeczny nie jest tworem gotowym i zamkniętym. Dlatego nauka o społeczeństwie nie może być w żadnym momencie tworem zamkniętym i wyczerpującym wszystkie możliwe problemy. Ciągła determinacja społeczności zakreśla dziejowe ramy teorii społecznej. Zadaniem teorii jest zbliżać

się, w formach odpowiadających jej przedmiotowi, do poznania świata, który wciąż zmienia się i wzrasta⁸.

Paweł Rybicki swoim etosem należał do wieku XIX, wszelako jego logos miał wybitne znamiona ponadczasowej, wolnej od przemijających mód i paradygmatów mądrości i przenikliwości. Dlatego z Jego dorobku czerpać będą pokolenia.

Kazimierz Z. Sowa

⁸ *Tamże*, s. 586—587.